



Jerzy Buzek uczestniczył w panelu dyskusyjnym: *Nowa kadencja w Unii Europejskiej: z widokiem na konkurencyjność?* w ramach Igrzysk Wolności w Łodzi.

IRA a konkurencyjność w Europie

Debatę rozpoczęto od pytania o wpływ wprowadzonego w USA Inflation Reduction Act na konkurencyjność przemysłu w Europie. Przypomnijmy, że jest to pakiet pomocowy o wysokości 370 mld dolarów, które USA przeznaczą na zwiększenie mocy produkcyjnych w obszarze zielonej gospodarki na swoim terytorium.

Europoseł wskazał, że odpowiedzią na amerykańskie dotacje był the Net Zero Industry Act, który ma stworzyć jak najlepsze warunki dla rozwoju sektorów, mających kluczowe znaczenie dla osiągnięcia unijnego celu klimatycznego. Jak podkreślał, UE nie mogła zareagować poluzowaniem zasad pomocy publicznej, gdyż doprowadziłoby to nierównej konkurencji między państwami członkowskimi. Kraje z większymi możliwościami budżetowymi oferowałyby wyższe pakiety zachęt dla firm niż te uboższe.

- Próbowaliśmy poluzować wprowadzić zasady pomocy publicznej, porobić różne rzeczy, które by nas upodobniły do Ameryki, ale mamy różne możliwości pomocy publicznej w Niemczech a zupełnie inne w Polsce czy w na Litwie czy w Rumunii. Dlatego nie mogliśmy pójść tą drogą jak Ameryka – podkreślał były premier.

Chiny a konkurencyjność Unii

Należy przypomnieć, że IRA nie jest wymierzona w Europę, ale w Chiny. Amerykanie chcą mieć kluczową produkcję blisko swego rynku na wypadek konfliktu handlowego z Państwem Środka.

Jerzy Buzek mówił o strategii UE zmierzającej do uniezależnienia się od Chin w zakresie surowców krytycznych. Europoseł wspomniał również, że Komisja Europejska wszczęła antydumpingowe śledztwo w sprawie chińskich samochodów elektrycznych:

- Chińczyków będziemy sprawdzać pod kątem pomocy publicznej w samochodach elektrycznych, które szaleją na rynku europejskim. Może ich to kosztować miliardy dolarów, jeśli sprawdzimy dokładnie sprawę – mówił były premier.

Co obniża konkurencyjność polskich firm

Uczestnicy podkreślali, że w Brukseli utraciliśmy umiejętność budowania koalicji i wypracowywania korzystnych kompromisów dla gospodarczego interesu naszego kraju. Najbardziej dotkliwie odczuwamy to teraz, kiedy nie otrzymaliśmy żadnych pieniędzy z KPO, podczas gdy firmy z innych krajów UE inwestują, budując swą konkurencyjność.

Paneliści zwracali również uwagę na katastrofalne zapóźnienia w odchodzeniu od węgla w naszym krajowym miksie energetycznym, co może wkrótce wykluczyć nasze rodzime firmy z unijnego łańcucha dostaw z uwagi na zbyt duży ślad węglowy